

### Trzy zdania wprowadzenia do formacji w projekcie poselskim.

**Celem** formacji w projekcie jest ukazywanie drogi do chrześcijaństwa konsekwentnego w wymiarze społecznym.

**Źródłem** jest Słowo Boże, nauczanie Kościoła, szczególnie wyrażone w Katolickiej Nauce Społecznej oraz działalność społeczna ks. Franciszka Blachnickiego.

**Metodą** jest modlitwa, uporczywe stawanie przed Panem i rozeznawanie aktualnej rzeczywistości w oparciu o dokumenty Kościoła i teksty związane z Założycielem.

## Materiały formacyjne nr 18 – 2017 04 Kwiecień

### 1. Rozważanie Słowa Bożego Łk 16,1-8

*Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: "Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą". Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: "Ile jesteś winien mojemu panu?" Ten odpowiedział: "Sto beczek oliwy". On mu rzekł: "Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt". Następnie pytał drugiego: "A ty ile jesteś winien?" Ten odrzekł: "Sto korcy pszenicy". Mówi mu: "Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt". Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.*



Wybory, ciągłe wybory. Jak postąpić tym razem? Co się bardziej kalkuluje? Co powiedzieć, jak wyglądać – by ludzie mnie dobrze odbierali. Czemu to, co mówię jest przekręcane, czemu inni dopisują moim działaniom intencje, których nie mam.

Ci, którzy podejmują trud rządzenia, zarządzania, kierowania innymi, doświadczają być może nieraz powyższych rozterek. I my niejednokrotnie jesteśmy skupieni na tym, by się innym przypodobać.

Jezus zaś stał się zgorszeniem dla ludzi poprzez Krzyż, na którym umarł. Chyba nie było Żyda, który tak wyobrażałby sobie Mesjasza i zbawienie. Dopiero Zmartwychwstanie wszystkiemu nadało sensu.

Prośmy w tym miesiącu za parlamentarzystów, aby nie wikłali się w nieuczciwe zobowiązania.

## 2. Źródła oazowe

Ks. Franciszek Blachnicki, wykład „**Wiara a świadectwo Ducha Świętego**”

Wersja MP3: <http://tiny.pl/gdsbs>

Wersje do odsłuchania on-line: <http://tiny.pl/g5q6n>



## 3. Nauczanie Kościoła

### KOMPENDIUM NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

#### ROZDZIAŁ DRUGI

#### POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA I NAUKA SPOŁECZNA

#### II. NATURA NAUKI SPOŁECZNEJ



### a) *Poznanie oświecone przez wiarę*

72. *Nauka społeczna nie była od samego początku pomyślana jako jednorodny, organiczny system, lecz formowała się w czasie za sprawą licznych wypowiedzi Magisterium Kościoła na tematy społeczne. Jej geneza pozwala lepiej zrozumieć fakt występowania pewnych wahań co do natury, metody czy struktury poznawczej nauki społecznej Kościoła. Pod tym względem decydujące wyjaśnienie, poprzedzone znaczącą wskazówką zawartą w encyklice *Laborem exercens*, znajduje się w encyklice *Sollicitudo rei socialis*: nauka społeczna Kościoła „należy [...] nie do dziedziny *ideologii*, lecz *teologii*, zwłaszcza teologii moralnej”. Nie można jej opisać za pomocą parametrów społeczno-ekonomicznych. Nie jest ona systemem ideologicznym czy pragmatycznym, zmierzającym do definiowania i kształtowania stosunków ekonomicznych, politycznych i społecznych, lecz stanowi kategorię niezależną: jest „dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest *wyjaśnianie* tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do *ukierunkowania* chrześcijańskiego postępowania”.*

73. *Nauka społeczna ma ponadto naturę teologiczną, a szczególnie teologiczno-moralną*, „ponieważ chodzi o naukę zmierzającą do kierowania *postępowaniem człowieka*”. „Sytuuje się ona w miejscu spotkania życia i sumienia chrześcijańskiego z życiem świata i znajduje wyraz w wysiłkach podejmowanych przez jednostki, rodziny, ludzi kultury i działaczy społecznych, polityków i mężów stanu, którzy starają się znaleźć dla niej historyczną formę i zastosowanie”. Istotnie, nauka społeczna stanowi odbicie trzech poziomów nauczania teologiczno-moralnego: *fundamentalnego* poziomu motywacji; *dyrektywnego* poziomu norm życia społecznego oraz *decyzyjnego* poziomu sumień. Wszystkie one są wezwane do tego, by za ich pośrednictwem obiektywne i ogólne normy znajdowały zastosowanie w konkretnych i szczególnych sytuacjach społecznych. Te trzy poziomy określają również wpisaną w nie metodę właściwą nauce społecznej oraz jej specyficzną strukturę epistemologiczną.

74. *Nauka społeczna znajduje swoje zasadnicze oparcie w biblijnym Objawieniu i Tradycji Kościoła*. Z tego źródła, które pochodzi z wysoka, czerpie ona inspirację i światło do zrozumienia, oceny i ukierunkowania ludzkiego doświadczenia i historii. Na pierwszym miejscu i ponad wszystkim znajduje się zamysł Boży wobec stworzenia, a w szczególności wobec życia i przeznaczenia człowieka, powołanego do trynitarnej wspólnoty.

*Wiara, która przyjmuje słowo Boże i stosuje je w praktyce, skutecznie współdziała z rozumem*. Inteligencja wiary, zwłaszcza wiary ukierunkowanej praktycznie, kształtowana jest przez rozum i korzysta z wszelkiego wkładu, jaki on w nią wnosi. Również nauka społeczna, jako wiedza zastosowana do przygodności i historyczności działania, łączy ze sobą *fides et ratio* i jest wymownym wyrazem ich owocnej relacji.

75. *Wiara i rozum stanowią dwie drogi poznawcze nauki społecznej, gdyż są dwoma źródłami, z których ona czerpie: Objawienie i natura ludzka*. Poznanie wiary ogarnia i kieruje życiem człowieka w świetle historyczno-zbawczej tajemnicy objawienia i darowania się ludziom Boga w Chrystusie. Ta inteligencja wiary obejmuje rozum, dzięki któremu, w jakim stopniu to możliwe, wyjaśnia ona i pojmuje prawdę objawioną i integruje ją z prawdą ludzkiej natury, zaczerpniętą z Bożego zamysłu wyrażonego w stworzeniu, to znaczy pełną prawdę osoby jako istoty duchowej i cielesnej, pozostającej w relacji z Bogiem, z innymi istotami ludzkimi oraz pozostałymi stworzeniami.

*Poza tym skupianie uwagi na tajemnicy Chrystusa nie osłabia roli rozumu i dlatego nie pozbawia nauki społecznej racjonalności, a więc jej powszechnego przeznaczenia*. Ponieważ tajemnica Chrystusa rozjaśnia tajemnicę człowieka, rozum nadaje pełny sens pojmowaniu godności ludzkiej i wymogów moralnych, które tej godności strzegą. Nauka społeczna to *poznanie oświecane przez wiarę*, które – właśnie dlatego, że jest takie – wyraża większą zdolność poznawczą. Ukazuje ona wszystkim racje prawd, które głosi i obowiązków, jakie za sobą pociąga: może być przyjęta i podzielana przez wszystkich ludzi.

### **b) Życzliwy dialog z każdą dziedziną wiedzy**

76. *Nauka społeczna Kościoła korzysta z wszelkiego poznawczego wkładu, jaki wnosi każda dziedzina wiedzy i posiada ważny charakter interdyscyplinarny*: „By lepiej wcielać w rozmaite i stale się zmieniające konteksty społeczne, gospodarcze i polityczne jedyną prawdę o człowieku, doktryna ta podejmuje dialog z różnymi dyscyplinami, które zajmują się człowiekiem, przyswajają sobie ich dorobek”. Nauka społeczna korzysta z dorobku znaczeniowego i pojęciowego filozofii, jak też z wkładu nauk humanistycznych w opisywane przez nią zjawiska.

77. Istotny jest przede wszystkim wkład filozofii, który uwidacznia się już w odwołaniu się do natury ludzkiej jako źródła i do rozumu jako drogi poznawczej samej wiary. Za sprawą rozumu nauka społeczna przyjmuje filozofię, stosując ją w swojej własnej wewnętrznej logice czy we właściwej sobie argumentacji.

Twierdzenie, że nauka społeczna ma bardziej teologiczną niż filozoficzną naturę nie oznacza negowania czy niedoceny roli filozofii i jej wkładu w tę naukę. Istotnie, filozofia jest odpowiednim i nieodzownym narzędziem właściwego zrozumienia podstawowych pojęć nauki społecznej, do których należą: osoba, społeczeństwo, wolność, świadomość, etyka, prawo, sprawiedliwość, dobro wspólne, solidarność, pomocniczość, państwo. Ich właściwe zrozumienie wpływa bowiem na harmonijne współżycie społeczne. To również filozofia przyczynia się do ukazania rozumności światła, jakie Ewangelia rzuca na społeczeństwo i pobudza każdy rozum i świadomość do otwarcia się i przyjęcia prawdy.

78. Znaczący wkład w naukę społeczną Kościoła wnoszą również nauki humanistyczne i społeczne<sup>109</sup>: ze względu na udział prawdy, jakiej jest nosicielem, nie można wykluczać żadnej dziedziny wiedzy. Kościół uznaje i przyjmuje wszystko to, co przyczynia się do zrozumienia człowieka w coraz szerszej, zmieniającej się i coraz bardziej złożonej sieci relacji społecznych. Jest on świadomy faktu, że do głębokiego poznania człowieka nie dochodzi się jedynie przez teologię, bez wkładu wielu dziedzin wiedzy, do których sama teologia się odwołuje.

Nieustanna, pełna uwagi otwartość na różne dyscypliny naukowe pozwala nauce społecznej nabywać kompetencji, konkretności i aktualności. Dzięki nim Kościół może lepiej zrozumieć człowieka w społeczeństwie, przemawiać do ludzi mu współczesnych w bardziej przekonujący sposób i skuteczniej wypełniać swoje zadanie wcielania w świadomość i wrażliwość społeczną naszych czasów słowa Bożego i wiary, z której nauka społeczna „wyrasta”.

Ten dialog interdyscyplinarny zachęca również same dziedziny naukowe do uchwycenia horyzontów znaczenia, wartości i zaangażowania, jakie nauka społeczna otwiera, ukazując im „szerszą perspektywę służby osobie ludzkiej, poznanej i miłowanej w pełni jej powołania”.

### **c) Wyraz posługi nauczania Kościoła**

79. Nauka społeczna jest doktryną Kościoła, ponieważ Kościół jest tym podmiotem, który ją opracowuje, upowszechnia i naucza jej. Nie jest ona wyłącznym prawem jakiejś części organizmu Kościoła, ale należy do całej wspólnoty; jest wyrazem sposobu, w jaki Kościół pojmuje społeczeństwo i staje wobec jego struktur oraz zachodzących w nim przemian. Cała wspólnota Kościoła – kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy – współpracuje w tworzeniu nauki społecznej, zgodnie ze zróżnicowaniem zadań, charyzmatów i posług wewnątrz Kościoła.

Bogactwo i różnorodność wkładu – wyrażające również „nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu” – są przyjmowane, interpretowane i ujednolicane przez Urząd Nauczycielski Kościoła (Magisterium), który głosi naukę społeczną jako doktrynę Kościoła. Urząd Nauczycielski Kościoła leży w kompetencji tych, którzy są powołani do „munus docendi”, czyli do posługi nauczania w dziedzinie wiary i moralności na mocy autorytetu otrzymanego przez Chrystusa. Nauka społeczna nie jest jedynie owocem myśli i działania osób wykwalifikowanych, ale jest myślą Kościoła, ponieważ jest dziełem Urzędu Nauczycielskiego, który naucza na podstawie autorytetu, jakiego Chrystus udzielił Apostołom i ich następcom. Urząd ten tworzą Papież oraz trwający z nim we wspólnocie biskupi.

80. *W nauce społecznej Kościoła urzeczywistnia się Urząd Nauczycielski we wszystkich jego elementach i przejawach. Pierwszeństwo należy do Magisterium powszechnego, Papieża i Soboru: nauczanie to wyznacza kierunek i determinuje rozwój nauki społecznej. Jest ono ze swej strony ściśle zintegrowane z urzędem nauczycielskim biskupów, którzy dokonują jego uszczegółowienia, wyjaśniają je i realizują w konkretności i specyficznie wielorakich, zróżnicowanych sytuacjach lokalnych. Nauczanie społeczne biskupów wnosi ważny wkład i stymuluje nauczanie Biskupa Rzymu. Tym samym urzeczywistnia się krąg współpracy, który faktycznie wyraża kolegialność pasterzy zjednoczonych z Papieżem w nauczaniu społecznym Kościoła. Całokształt nauki, jaki wynika z tej kolegialności, zawiera w sobie i łączy powszechne nauczanie Papieża i partykularne nauczanie biskupów.*

*Doktryna społeczna, jako część nauczania moralnego Kościoła, posiada tę samą godność i miarodajność, jaka przysługuje temu nauczaniu. Jest ona prawowitą nauką, która domaga się przyjęcia i zachowywania przez wiernych. Ocena doktrynalnego ciężaru różnych rodzajów nauczania i przyjęcia, jakiego wymagają, powinna się dokonywać w powiązaniu z ich naturą, stopniem niezależności od elementów przygodnych, a więc ściśle związanych z określonym kontekstem sytuacyjnym, i podlegających zmianom oraz z częstotliwością powoływania się na to nauczanie.*

źródło: <http://tiny.pl/g5q67>